

Sygn. akt III AUa 2226/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Pietrzak SSA Tadeusz Szweda
Protokolant:	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania Z. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o ponowne ustalenie wysokości emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 25 czerwca 2018 r. sygn. akt IX U 1653/16

1. **zmienia zaskarżony wyrok w całości i oddala odwołanie,**
2. **odstępuje od obciążenia ubezpieczonego kosztami procesu.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda
Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2226/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w punkcie 1 zmienił decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 3 sierpnia 2016 r., zobowiązując organ rentowy do ponownego ustalenia wysokości emerytury ubezpieczonego Z. B., na podstawie art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm. – dalej jako ustawa emerytalna), począwszy od dnia 18 lipca 2016 r., zaś w punkcie 2 orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczony Z. B., urodzony (...), od dnia 1 września 1989 r. uprawniony jest do emerytury górniczej. Po przyznaniu prawa do emerytury ubezpieczony pozostawał w zatrudnieniu. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru (w.w.p.w.) emerytury obliczony z okresu od stycznia 1989 r. do grudnia 1989 r. wyniósł 333,50 % i został ograniczony do 250 %.

W dniu 18 lipca 2016 r. ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie podstawy wymiaru, powołując się na przepisy ustawy emerytalnej w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Decyzją z dnia 3 sierpnia 2016 r. organ rentowy, na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, odmówił ubezpieczonemu Z. B. przeliczenia podstawy wymiaru emerytury z uwagi na fakt, iż wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z uwzględnieniem wynagrodzenia uzyskanego po nabyciu prawa do emerytury okazał się być niższy od 250% i wyniósł 178,65%.

Wykorzystując dowód opinii biegłego z zakresu emerytur i rent K. S. dla ustalenia w sposób najbardziej korzystny wskaźnika wysokości podstawy wymiaru, przy odtworzeniu wynagrodzeń ubezpieczonego z tytułu zatrudnienia w KWK (...) za okres od 1 stycznia 1968 r. do 31 grudnia 1978 r. z uwzględnieniem dokumentacji z akt osobowych, oraz akt rentowych, legitymacji ubezpieczeniowej w oparciu o obowiązujące w tym okresie przepisy płacowe, przy uwzględnieniu zeznań ubezpieczonego, Sąd Okręgowy ustalił, iż najkorzystniejszy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru, obliczony z lat 1970-1989 jest wyższy niż 250% i wynosi 250,43%.

Ustalając wysokość wynagrodzenia za sporne lata biegły uwzględnił takie składniki wynagrodzenia jak: płaca zasadnicza, wynagrodzenie z Karty Górnika, dodatek nocny, dodatek za niedziele, dodatek funkcyjny oraz deputat węglowy. Biegły nie uwzględnił natomiast premii i innych dodatków, gdyż ich odtworzenie było obecnie niemożliwe.

Zdaniem Sądu Okręgowego ubezpieczony spełnia warunki do przeliczenia emerytury górniczej na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, co wynika jednoznacznie z opinii powołanego biegłego sądowego K. S., który na podstawie posiadanej dokumentacji akt osobowych i rentowych, przy uwzględnieniu obowiązujących w górnictwie przepisów płacowych oraz zeznań ubezpieczonego, odtworzył wynagrodzenie ubezpieczonego za lata 1968-1978, a następnie obliczył najkorzystniejszy w.w.p.w.

z uwzględnieniem zarobków osiągniętych w części po przyznaniu emerytury (1989 r.). Obliczony przez biegłego wskaźnik wysokości podstawy wymiaru (250,43%) okazał się być wyższy od 250% i może stanowić podstawę przeliczenia świadczenia.

W ocenie tegoż Sądu powyższa opinia jest przekonująca, jako wydana w oparciu o fachową wiedzę, po analizie dokumentacji przedłożonej w niniejszej sprawie znajdującej się w aktach rentowych, aktach osobowych oraz w oparciu o obowiązujące w tym okresie przepisy płacowe, natomiast zarzuty organu rentowego dotyczące nie przyjęcia przez biegłego 25 dni roboczych w miesiącu są bezzasadne. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony nie spełniał warunków do uzyskania podwójnego wynagrodzenia z KG. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wynagrodzenie odtworzone przez biegłego jest i tak zaniżone w stosunku do faktycznie uzyskiwanego, bowiem nie uwzględnia takich składników jak nagrody i inne dodatki, które niewątpliwie były ubezpieczonemu wypłacane, a których wysokości nie da się obecnie odtworzyć.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia organ rentowy, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

- art. 110a w związku z art. 15 i art. 110 a ust. 3 ustawy emerytalnej poprzez błędne przyjęcie, że ubezpieczony spełnia warunki niezbędne do ponownego ustalenia wysokości emerytury i uznanie, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przekracza 250%;

- art.233 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego a w szczególności opinii powołanego biegłego sądowego a także zeznań ubezpieczonego,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zdaniem apelującego biegły nieprawidłowo ustalił wskaźnik wysokości podstawy wymiaru, ponieważ niewłaściwie przyjął założenie, że ubezpieczony pracował regularnie 28 dni roboczych w miesiącu, przy braku ewidencji czasu pracy, a także, że uzasadnione jest zwiększenie wynagrodzenia z karty górnik a o 100% z tytułu efektywnego przepracowania wszystkich dni w harmonogramie z zaliczeniem dni wolnych udzielonych z tytułu skracania czasu pracy i urlopu wypoczynkowego oraz szkoleń okresowych bhp, kursów specjalistycznych. Zgodnie zaś z uchwałą nr 23/74 Rady Ministrów z dnia 27 września 1974r. za efektywne przepracowanie wszystkich dni określonych w harmonogramie wypłaty karty górnik a zwiększało się o 100%. Jednakże biegły bezpodstawnie, bez poparcia jakimikolwiek dowodami, przyjął, że ubezpieczony efektywnie przepracował wszystkie dni określone w harmonogramie czasu pracy. Według organu rentowego, ubezpieczony nie wykazał, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wynosi powyżej 250 %, a zatem brak jest podstaw prawnych do przeliczenia wysokości świadczenia emerytalnego w oparciu o treść art. 110a ustawy emerytalnej.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji oraz o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Według ubezpieczonego nie można zgodzić się z organem rentowym, który zarzuca biegłemu, że nieprawidłowo przyjął założenie, iż ubezpieczony pracował regularnie 28 dni roboczych w miesiącu oraz że nieuzasadnione jest zwiększenie wynagrodzenia z karty górnik a o 100% z tytułu efektywnego przepracowania wszystkich dni w harmonogramie, bowiem organ rentowy w żaden sposób nie jest w stanie wykazać, iż sytuacja taka nie miała miejsca, w związku z czym, brak jest przeciwdowodów na podważenie decyzji Sądu o słuszności wyliczeń biegłego. Należy ponadto mieć na uwadze, że wynagrodzenie odtworzone przez biegłego jest niższe od faktycznie uzyskiwanego, ponieważ nie uwzględnia między innymi nagród, premii czy innych dodatków. Nie ulega wątpliwości, że gdyby istniała możliwość odtworzenia kwot wyżej wskazanych składników, z pewnością wpłynęłyby one na wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia w korzystny dla ubezpieczonego sposób. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że ubezpieczony nie przepracował wszystkich dni objętych harmonogramem pracy, a organ rentowy nie przedstawił w tym zakresie innych informacji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie.

1. Odnosząc się do tez apelacji podnieść należy, iż postępowanie sądowe w sprawach dotyczących ubezpieczenia społecznego wszczynane jest w rezultacie odwołania wniesionego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ma więc ono charakter odwoławczy. Jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem - w aspekcie formalnym i materialnym - decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym. Badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji. Postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy. Przedstawione rozważania opisują relację pomiędzy przedmiotem rozpoznania w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym (zakończonym wydaniem decyzji) oraz postępowaniem sądowym (sprowadzającym się do badania legalności decyzji).

W realiach niniejszego sporu, stwierdzić należy, iż jego przedmiotem jest ocena legalności decyzji organu rentowego z dnia 3 sierpnia 2018 r. odmawiającej ubezpieczonemu Z. B. przeliczenia podstawy wymiaru emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej z uwagi na fakt, iż wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z uwzględnieniem wynagrodzenia uzyskanego po nabyciu prawa do emerytury okazał się być niższy od 250% i wyniósł 178,65%.

2. Przypomnieć zatem należy, iż od dnia 1 maja 2015 r. na podstawie art. 4 ustawy z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 552) wprowadzono możliwość ponownego jednorazowego obliczenia wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 887 - dalej jako ustawa emerytalna), Zgodnie zatem z normą art. 110a ustawy emerytalnej, wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem art. 110 ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego, przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5, jest wyższy, niż 250%. Z mocy art. 110a ust. 2 tej ustawy, ustalenie wysokości emerytury zgodnie z ust. 1, może nastąpić tylko raz.

3. Jak zaś trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2019 r. (III UK 92/18), przy ponownym jednorazowym obliczeniu wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej konieczne jest zawsze uwzględnienie nowej podstawy wymiaru z okresów przypadającej w całości lub w części po przyznaniu emerytury, co oznacza, że okresy i dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego są warunkiem koniecznym obliczenia nowego składnika wysokości podstawy wymiaru przeliczanej ponownie emerytury, który ponadto powinien być wyższy niż 250%. W przeciwnym razie doszłoby do nierównego traktowania ubezpieczonych tylko ze względu na dyskryminującą datę ustalania uprawnień emerytalnych tym emerytom, którzy nie wskazali żadnej nowej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne lub emerytalne i rentowe przypadającej w całości lub w części po przyznaniu emerytury, w porównaniu z emerytami, którzy legitymowali się dalszymi okresami ubezpieczeń społecznych i opłacali składki po przyznaniu emerytury, która bez tego obligatoryjnego warunku analizowanej nowości legislacyjnej nie może podlegać takim samym zasadom ustalania wysokości świadczeń emerytalnych. Podkreślenia wymaga zatem, iż możliwość ponownego jednorazowego obliczenia wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, miała stanowić swoistą „premię” za dalszą aktywność zawodową i podleganie ubezpieczeniom społecznym oraz opłacanie wysokich składek po przyznaniu emerytury tak, aby pozwalały one na wyliczenie wyższego wskaźnika podstawy jej wymiaru niż przed zastosowaniem jego ograniczenia do 250%.

Zatem ocenić należało, czy ubezpieczony, zgłaszając wniosek o ponowne jednorazowe obliczenia wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, dysponuje: po pierwsze, nową podstawą wymiaru z okresów przypadającej w całości lub w części po przyznaniu emerytury i po drugie, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5, jest wyższy, niż 250%.

4. Do takiej oceny upoważniony jest również Sąd drugiej instancji. Pamiętać bowiem należy, iż w procedurze cywilnej funkcjonuje model apelacji pełnej, który charakteryzuje się tym, że sąd odwoławczy na skutek wniesionej apelacji ma możliwość ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Rola sądu drugiej instancji

nie ogranicza się zatem do kontroli zaskarżonego orzeczenia w świetle podniesionych przez skarżącego zarzutów, lecz postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Stąd ustawodawca przewidział możliwość uwzględnienia,

w zakresie określonym w art. 381 k.p.c. nowych faktów i dowodów. Merytoryczne rozpoznanie sprawy oznacza więc, że ocenie sądu odwoławczego mogą zostać poddane zarówno dokonane przez sąd instancji ustalenia, jak i zastosowane prawo. Sąd odwoławczy realizując obowiązek ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy, jest uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bez konieczności ponawiania przeprowadzonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2017 r., I UK 212/16).

5. Podnieść zatem trzeba, iż z dokumentów zgromadzonych w aktach emerytalnych ubezpieczonego Z. B. wynika, że ubezpieczony (urodzony (...)) w dniu 20 grudnia 1989 r. wystąpił z wnioskiem o emeryturę górniczą, wnosząc o jej przeliczenie na podstawie zarobków uzyskanych za 12 miesięcy 1989 r.

Decyzją z dnia 23 lutego 1990 r. organ rentowy, powołując się na przepisy ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (Dz. U. Nr 5, poz. 32), przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej od dnia 1 września 1989 r. (k. 8 - 9 akt emerytalnych).

Po nabyciu prawa do emerytury ubezpieczony kontynuował zatrudnienie do dnia 31 maja 1999 r. (k. 193 a.e.).

W dniu 2 marca 2006 r. ubezpieczony Z. B. wystąpił z kolejnym wnioskiem o emeryturę górniczą według „najkorzystniejszego wariantu z uwzględnieniem 24% kwoty bazowej” (k. 177 a.e.).

W odpowiedzi na powyższy wniosek, decyzją z dnia 17 marca 2006 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury, na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, od dnia 1 marca 2006 r., czyli od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek, wskazując, że podstawę wymiaru emerytury stanowi podstawa wymiaru wcześniej przyznanej emerytury (k. 192 a.e.).

W aktach emerytalnych ubezpieczonego brak jakichkolwiek dowodów na aktywność Z. B., z którą ustawa łączy obowiązek składkowy, czyli pracę i opłacanie składek po przyznaniu emerytury w 2006 r.

6. Jak zaś słusznie podnosi Sąd Najwyższy, na emeryturę można przechodzić kilka razy (por. postanowienie SN z dnia 27 października 2015 r., II UZ 31/15). Skoro ubezpieczony nie może wskazać żadnej „nowej” podstawy wymiaru składek przypadającej choćby w części po przyznaniu emerytury w 2006 r., bowiem po przyznaniu mu emerytury nie był dalej zatrudniony i nie były za niego opłacane dalsze składki na ubezpieczenia społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe, to nie było podstaw prawnych ani uzasadnienia do ponownego obliczenia przysługującej wnioskodawcy emerytury. Opisaną wyżej zależność nie dostrzegł Sąd pierwszej instancji, tymczasem ponowne obliczenie wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej wymaga każdorazowo wykazania okresów kontynuowanego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne lub emerytalne i rentowe w okresach przypadających w całości lub w części po pierwszorazowym przyznaniu emerytury, które powinny równocześnie przypadać w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o ponowne obliczenie emerytury (art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej) lub w okresie 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu (art. 15 ust. 6). W konsekwencji bez wykazania obligatoryjnie wymaganego warunku w postaci dalszego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne lub emerytalne i rentowe po przyznaniu emerytury w 2006 r. nie jest dopuszczalne jej ponowne obliczenie na warunkach określonych w art. 110a ustawy emerytalnej, który jako wyjątkowa regulacja prawna nie podlega wykładni rozszerzającej.

7. Ponadto, słuszne okazują się zastrzeżenia apelującego organu rentowego dotyczące braku przesłanki w postaci wyższego niż 250% wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury. Rozpoznany zaskarżoną decyzją wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia, o jakim mowa w art. 110 ust. 3 ustawy emerytalnej ubezpieczony zgłosił 18 lipca 2016 r. Okres ostatnich 20 lat kalendarzowych, przypadających bezpośrednio przed rokiem, w którym zgłoszono ów wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia, to okres od 1996 r. do 2015 r. W tej sytuacji, okres kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia, o jakim mowa w art. 110a w związku z art. 100 ust. 3 przy zastosowaniu art. 15 ust. 1 ustawy emerytalnej przypada od 1996 r. do 2007 r. (kolejne 10 lat przed 2015 r. poprzedzającym rok zgłoszenia wniosku o dokonanie przeliczenia). W tym okresie ubezpieczony nie posiadał okresów składkowych, pozwalających na wyliczenie wyższego niż 250% wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury.

Natomiast, zgodnie z art. 110 ust.1 w związku z art. 15 ust. 6 ustawy emerytalnej, wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej na podstawie podstawy wymiaru składki z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego, przypadającą w całości lub w części po przyznaniu świadczenia. Trzeba przy tym przypomnieć że analizowany przepis wszedł w życie z dniem 1 maja 2015 r., na mocy art. 4 ustawy z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jak wynika z uzasadnienia projektu tej nowelizacji, daje ona możliwość ponownego obliczenia wysokości emerytury lub renty osobom, które są aktywne zawodowo po uzyskaniu prawa do tych świadczeń pod warunkiem, że wskaźnik podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył w istocie możliwości zaliczenia do podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego za lata 1968 - 1978 wartości nieudokumentowanych świadczeń w formie wypłaty świadczenia z Karty Górnika, powiększonego o 100%, wobec przyjęcia hipotetycznego założenia, że ubezpieczony od dnia 1 stycznia 1975 r. przepracował wszystkie dni objęte harmonogramem czasu pracy.

Nie powinno przy tym budzić wątpliwości, iż stosownie do treści art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W postępowaniu sądowym ubezpieczony może korzystać z wszelkich środków dowodowych stwierdzających wysokość jego zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty, w szczególności z dowodów z dokumentów oraz z przesłuchania świadków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97). Należy jednak pamiętać, że wobec braku kompletnej dokumentacji płacowej możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego nie może być hipotetyczna, czyli oparta na wielu założeniach, nie dających się obecnie zweryfikować. W orzecznictwie trafnie akcentuje się bowiem, że nie ma możliwości wyliczenia wysokości wynagrodzenia, a co za tym idzie, wysokości składek na ubezpieczenie społeczne oraz wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury w oparciu o wyliczenia hipotetyczne, uśrednione, wynikające np. z porównania do wynagrodzenia innych pracowników. W wyroku z dnia 4 lipca 2007 r. Sąd Najwyższy (I UK 36/07) stwierdził, że w postępowaniu cywilnym przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawie o przeliczenie wysokości emerytury możliwe jest dopuszczenie

i przeprowadzanie wszelkich dowodów, w tym także dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania samego wnioskodawcy. Nie jest jednak możliwe przeliczenie wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość premii uzyskiwanej przez ubezpieczonego, wywiedzioną z wysokości premii wypłaconych innym pracownikom,

co oznacza, iż dowodem na wysokość otrzymywanego przez ubezpieczonego wynagrodzenia (w tym premii), nie mogły być wyliczenia zawarte w decyzji rentowej jego współpracownika.

Zatem zaliczenie nieudokumentowanych składników podstawy wymiaru składek (składników wynagrodzenia) mogących mieć wpływ na wzrost świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych dotyczących wprost zarobków wnioskodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97). Podkreślić przy tym trzeba, że przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny. Jednocześnie ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one - a nie Sąd - są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na powyższe wskazuje przepis art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach ciąży obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie; a nadto przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Nie jest rzeczą sądu wyszukiwanie dowodów w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron, a dopuszczenie dowodu

z urzędu jest dobrowolne i nie może naruszać zasady bezstronności. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu lub też zaferowania dowodów nie pozwalających poczynić kategorię ustaleń lub budzących istotne wątpliwości obciążają stronę. Stąd też to na ubezpieczonym spoczywała powinność przedstawienia takich dowodów, które w niebudzący wątpliwości sposób, pozwalałyby na podwyższenie podstaw wymiaru emerytury o wysokość przyznanych i wypłaconych w okresie objętym sporem świadczeń premialnych oraz dodatków płacowych. Jednocześnie nie jest możliwe obliczanie wysokości emerytury wyłącznie na podstawie twierdzeń wnioskodawcy. Twierdzenia te muszą być udowodnione

i nie mogą być objęte normami art. 228 k.p.c. (wobec ich spornego charakteru) oraz normą art. 230 k.p.c. (gdyż nie wynikały w sposób bezpośredni z treści dołączonych do akt przepisów płacowych i dokumentów z akt osobowych ubezpieczonego).

W okolicznościach niniejszej sprawy - wobec braku dowodów z dokumentów pozwalających na ocenę rzeczywistej podstawy wymiaru składek w spornym okresie

od 1968 r. do 1978 r. - ubezpieczony nie wykazał konkretnych kwot otrzymanych przez niego dodatków za pracę w nocy, za pracę w soboty i niedziele, jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Co najistotniejsze, nie zachowały się karty czasu pracy ubezpieczonego za lata 1975 - 1978, pozwalające na przyjęcie, iż przepracował wówczas wszystkie dni robocze, co pozwoliłoby - jak uczynił to biegły sądowy K. S.

w swych opiniach - na doliczenie do podstawy wymiaru składek Karty Górnika w podwójnej wysokości. Tymczasem - jak trafnie argumentował organ rentowy w piśmie procesowym

z dnia 18 kwietnia 2018 r. - pominięcie zwiększonego o 100% wynagrodzenia z Karty Górnika chociażby w jednym roku powoduje, że wnioskowane przez ubezpieczonego przeliczenie nie jest możliwe. I tak, w roku 1976 to dodatkowe wynagrodzenie wynosiło 12.900 zł, co stanowiło 25,11% przeciętnego wynagrodzenia w tym roku. W efekcie pominięcia tego składnika wynagrodzenia tylko za ten jeden rok (a taka sama sytuacja wystąpiła również w latach: 1975, 1977 i 1978) skutkuje obniżeniem końcowego w.w.p.w.

(z 20 lat) o 1,26%, czyli (wobec przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji w.w.p.w. w proporcji 250,43%) wyraźnie poniżej 250%.

Mając powyższe na względzie, uznać należy, iż ubezpieczony nie udowodnił warunków umożliwiających wykorzystanie dyspozycji normy art. 110 a ustawy emerytalnej, czyli dalszego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne lub emerytalne i rentowe po przyznaniu emerytury w 2006 r. i dysponowania wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru wyższym niż 250%.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest zasadna i na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł reformatoryjnie, jak w sentencji.

Skoro zaś z żądaniem przeliczenia świadczenia wystąpił emeryt wewnętrznie przekonany o słuszności swojego roszczenia, w czym utwierdziło go wadliwe orzeczenie Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami procesu w postępowaniu drugoinstancyjnym.

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda
Sędzia Przewodniczący Sędzia